

JANINA TATAJ

ur. 1920; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, projekt Lublin. Pamięć Zagłady, okupacja niemiecka, getto w Lublinie, getto na Podzamczu, likwidacja getta na Podzamczu, szpital żydowski

Likwidacja getta na Podzamczu

Jak to wyglądało? Przyjechało auto ciężarowe. Ludzie wtedy widzieli i uciekali. To, to ci żołnierze gonili ich, kogo złapali, to wsadzali do aut i gdzieś wywozili.

Jak to się działo? Więc jak opowiedziałam myśmy mieszkali na Lubartowskiej 15. To było z frontu, to okna wychodziły. I nagle słyszemy w nocy maszerują w kierunku końca Lubartowskiej żołnierze. I my nie wiemy co się stało, co się działo. Coś jest nie w porządku. W każdym bądź razie myśmy już do rana nie spali. I oni zmobilizowali też żydowskich policjantów i kazali ludzi wyganiać z domu. Brali ich do ciężarówek i wywozili do Niemiec. I co oni robili? Ten gaz z motorów, tak zrobili, ja się na tym nie znam, ja nie wiem w jaki sposób, że puścili [gaz] do ciężarówek i jak ludzie przyjechali tam do Bełżec, to już nie żyli. Oni ich zagazowali w ten sposób.

Przeważnie to Niemcy [wyganiaли z mieszkań]. Ale każdy żydowski policjant miał nakaz, żeby on przyniósł przypuśćmy dziesięciu, czy piętnastu, czy dwudziestu ludzi. Jak nie przyniósł, to jego zabili. To oni wiedzieli przecież, co Niemcy robią, że likwidują. I jak nie dzisiaj, to jutro, jak on nie zrobi, to drugi zrobi. To wyganiaли ludzi i oni ich brali do aut...

Trudno powiedzieć, kiedy [ludzie] się dowiedzieli [że nie jadą do pracy], ale w jakiś sposób ludzie się dowiedzieli. Trudno mi to opowiedzieć teraz dokładnie co i jak to było. Ale ludzie się dowiedzieli. I ludzie nie chcieli dać się złapać. Chowali się. Oni szukali w kryjówkach. A co zrobili ze szpitalem, z ludźmi ze szpitala... No, wszystkich wygonili i tego. A kto nie mógł iść to wyrzucali przez okno. Moją kuzynkę, która była w dziewiątym miesiącu ciąży wyrzucili w ten sposób, może ona zeszła, tego ja nie wiem, ale że babcię wyrzucili to ja wiem, bo babcia nie mogła chodzić. To była matka mojego ojca. Po prostu wyrzucali przez okno.

Data i miejsce nagrania	2006-11-21, Holon
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Paweł Iwanina
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"